

# REPUBLIKA

## FRANCJA ZAPRASZA ŻYDÓW

### do osiedlenia się w jej posiadłościach kolonialnych. Zapowiedź oficjalnej deklaracji rządu paryskiego

PARYŻ, 14 stycznia.

Jak się Wasz korespondent dowiadywa z miarodajnego źródła, oczekiwac należy w najbliższych dniach ogłoszenia enuncjacji rządu francuskiego w sprawie ułatwienia dostępu do kolonii francuskich dla Żydów zagranicznych.

Ogłoszenie deklaracji oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem.

nie przesadzając charakteru zapowiedzianej deklaracji rządu francuskiego i jej realnego znaczenia należą przypomnieć, że Francja jest jedynym krajem, który

#### CIERPI NA DEPOPULACJE

i dlatego nie jest w stanie kolonizować własnymi siłami narodowymi swoich wielkich terenów zamorskich. Będąc zmuszona do utrzymywania licznych

garnizonów w koloniach, odczuwa dotkliwie brak ludzi w samym kraju.

Zrozumiałe jest poza tym, że Francja obawia się wpuszczenia do swoich kolonii elementów obcych, z pośród obywateli państw kolonialnych, którzyby po pewnym czasie stanowić mogli poważne niebezpieczeństwo.

Pomysł osiedlenia Żydów na Madagaskarze był już wielokrotnie dyskut-

wany z inicjatywy rządu francuskiego. Naturalnie, że osiedlanie Żydów w koloniach francuskich nie ma na celu rozwiązania t. zw. sprawy żydowskiej, gdyż obiałyby mogło tylko pewną część emigrantów z różnych krajów i byłoby obliczone na dłuższy okres czasu oraz uzależnione od klimatu i chłonności gospodarczej tych kolonii.

Deklaracja paryska nie jest jednak pozbawiona znaczenia politycznego.

## Bójki na wyższych uczelniach

Młodzież demokratyczna stawia dzielnie opór napastnikom endeckim. — Sale wykładowe w W.S.H. zniszczone

### Kilkunastu studentów rannych

WARSZAWA, 14 stycznia.

Wyższe uczelnie warszawskie są otwarte. Nauka na nich odbywa się niy normalnie ale bezstronny obserwatorzy życia uniwersyteckiego twierdzą, że bardzo trudno mówić o normalnym również stanie bezpieczeństwa na wyższych uczelniach. Mimo iż na łamy prasy przedostaje się nie wiele wiadomości o stanie rzeczy na wyższych uczelniach stołecznych, mimo iż mówi się mniej o wypadkach pobicia względnie o

#### BÓJKACH ZBIOROWYCH,

czy o innego rodzaju awanturach — codziennie niemal na każdej z uczelni wywołują drobne starcia i codziennie ambulatori pogotowiu opatrują pobitych i rannych studentów. Na wszystkich uczelniach warszawskich wprowadza młodzież z pod „wiadomego znaku” zwyczaj naklejania na wszystkie ławki ustawione po prawej stronie sal wykładowych i laboratoriów kartki z napisem „Miejsce zajęte przez Polaka”.

#### ŁAWKI PO LEWEJ STRONIE SAL ZAJMUJE DEMOKRACJA, NIE MŁODZIEŻ DEMOKRATYCZNA, NIESOLIDARYZUJĄCA SIĘ Z AKCJĄ ENDECKĄ.

Studentki i studentki Żydzi natomiast przybywają na wykłady nie wszyscy, przeważnie miejsc nie zajmują i WYSLUCHUJĄ WYKŁADU STOJĄC POD ŚCIANAMI.

Tu i owdzie wybuchają starcia bądź na tle tym, że jeden ze studentów-Żydów „osiadł” zajęć miejsce blisko środka sal wykładowych, lub po prawej stronie, bądź też na tle zaognienia między młodzieżą endecką a demokratyczną a nawet tylko neutralną, która nie uważa szkół wyższych za teren do awantur, ale za miejsce poświęcone nauce.

Szczególnie ostro w ostatnich dwóch dniach wybuchają starcia w Szkole Głównej Handlowej między młodzieżą endecką a członkami Legionu Młodych i młodzieżą socjalistyczną. Dziś w jednej z aul uniwersyteckich zajęcie przybrało nawet charakter ostrzejszy. ODBYŁA SIB KRÓTKA, ALE ZACIEKŁA WALKA NA ŁASKI,

przerwana dopiero energiczną interwencją profesorów w asystencji woźnych, którzy zmuszeni byli aż do czynnego wkroczenia.

W trakcie bitwy przewrócono meble, a huk przewracanych ławek i szaf sprawił prawdopodobnie, że po uniwersytecie rozniósł się szybko pogłoska o strzelaninie. O ile zdołaliśmy sprawdzić u władz uniwersyteckich — strzałów nie było. Jest natomiast z obu stron

#### KILKUNASTU STUDENTÓW POBITYCH.

Tym razem więcej pobitych jest po-

stronie młodzieży endeckiej, gdyż przeciwnicy poczynali sobie bardziej odważnie.

Analogiczne zajścia wybuchają kilka razy dziennie na Uniwersytecie J. Piłsudskiego. Tu jednak wśród ofiar jest znacznie większa liczba studentów-Żydów. Względnie najbardziej spokojnie jest na Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a to z tej przyczyny, że znikoma ilość studiujących na tej uczelni Żydów niemal wcale na wykłady nie przychodzi, jako że na akademii agrarnej zapanował już najprawdziwszy terror. —

Poważniejszy jest nastrój na Poll-

technice, gdzie konieczność stałego i pilnego oddawania się studiom uspokoiła umysły. W tym stanie rzeczy bardzo trudno jest wróżyć nastanie spokoju na najbliższe dni i władze uniwersyteckie będą jeszcze niechybnie miały wiele kłopotu z awanturami!

W związku z zakończeniem zapisów na Uniwersytet J. Piłsudskiego, władze uniwersyteckie komunikują, że na wszystkie lata studiuw łącznie zapisało się 9100 studentów. Przed zamknięciem uniwersytetu po znanych zajęciach, liczba studentów wynosiła ponad 10.000.

## Zamachy bombowe w Wilnie

### Policja aresztowała pięć osób. — Bomba zegarowa w bramie domu przy ul. Mickiewicza

WILNO, 14 stycznia.

Nocy ubiegłej o godz. 1 dokonano ZAMACHU BOMBOWEGO pod dom Rachmiele Dawidsona przy ul. Żwirki i Wigury 61. Wskutek wybuchu zniszczony został ganek.

W domu Dawidsona i w sąsiedniej posesji wyleciały szyby. Przybyła na miejsce policja wszczęła dochodzenia i ujęła pięciu sprawców zamachu. Dawidson był w swoim czasie skazany na trzy lata więzienia za to, że zranil

śmiertelnie gościa w restauracji, której jest właścicielem.

Prawdopodobnie zamach bombowy był aktem zemsty.

Poza tym podłożono bombę pod dom przy ul. Mickiewicza 28. Dozorca domu znalazł ją o godz. 6 rano w czasie gdy wychodził na ulicę. Zaniósł on paczkę do komisariatu policji, gdzie stwierdzono, że jest to

#### BOMBA ZEGAROWA.

Zegar nastawiony był na godz. 11 rano

Władze wszczęły dochodzenia celem ujęcia sprawców tego zamachu.

## Min. Beck jedzie do Genewy,

gdzie złoży sprawozdanie o rokowaniach z Gdańskiem

Warszawa, 14 stycznia.

Dowiadujemy się, że min. Beck w najbliższy wtorek, 19 bm. wyjedzie z Warszawy do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Jak wiadomo, na sesji tej min. Beck złoży sprawozdanie o zakończeniu pozytywnym rezultatem rokowań z Gdańskiem, które rząd polski prowadził w imieniu Ligi Narodów oraz w imieniu własnym dla ułożenia z jedną stroną stosunków Gdańska z Ligą Narodów oraz stosunków Polski z Gdańskiem. Wobec zakończenia tych rokowań, stanie się w Genewie aktualną sprawą mianowania nowego wysokiego

komisarza Ligi w Gdańsku na miejsce p. Lestera, przeniesionego jak wiadomo do sekretariatu generalnego Ligi Narodów.

O ile w tej chwili wiadomo pod uwagę nie są brani obywatele wielkich mocarstw, mówi się natomiast wyłącznie o obywatelach t. zw. państw neutralnych. Wymienia się przy tym dwie kandydatury norweskie, Szweda, Portugalczyka, względnie Duńczyka. Podobno delegacja polska ma zamiar poprzeć kandydaturę duńską. Na temat nazwisk jeszcze w tej chwili mówić jest zbyt wcześnie.

#### Oblad na Zamku

dla szefów misyj zagranicznych

Warszawa, 14 stycznia.

(PAT) Dziś wieczorem odbył się na Zamku doroczny obiad wydany przez Pana Prezydenta R. P. dla szefów misyj dyplomatycznych z udziałem rządu.



















## 1400 TON WŁOSKIEJ TEKSTRY DLA ŁÓDZI

### Przywóz dokonany zostanie w drodze kompensaty.—2.60 zł. za kilogram importowanego włókna sztucznego

W wyniku zabiegów łódzkiego przemysłu bawełnianego, Min. Przemysłu i Handlu przyznało na potrzeby tego przemysłu JEDNORAZOWY KONTYNGENT NA PRYZWÓZ ZA CLEM ULGOWYM SZTUCZNEGO WŁÓKNA CIĘTEGO W ILOŚCI 1400 TON. Cała ta ilość przywieziona zostanie z Włoch w drodze handlu zamiennego, wzamian za artykuły rolnicze, nie spowoduje zatem odpływu dewiz z Polski.

Kontyngent przyznany został jedynie firmom zorganizowanym w Zrzesze-

niu Producentów Przędzy Bawełnianej, które też przeprowadziło rokowania w sprawie dostawy włókna z włoskim koncernem „Snlia Viscosa“ oraz zajęło się rozdziałem kontyngentu między zrzeszone firmy.

Rokowania z przemysłem włoskim doprowadziły już do ustalenia cen i warunków dostawy włókna. Cena netto wynosić będzie około 2 zł. za kilogram a po doliczeniu cła, kosztów transakcji kompensacyjnej itd. podniesie się do 2.60 LOCO ŁÓDŹ, a więc kształtować się będzie nieco powyżej przeciętnej ce-

ny kilograma bawełny.

Kontyngent w zasadzie jest już uruchomiony, to też Zrzeszenie rozpoczęło przyjmowanie od swych członków zgłoszeń na przydział przypadających im ilości importowanego włókna. Zgłoszenia opiewają przeważnie na najbliższe 2—3 miesiące, co świadczy, iż przemysł pragnie wykorzystać kontyngent jak najszybciej.

Zaznaczyć należy, iż przyznany kontyngent w wysokości 1.400.000 kg. jest dość poważny, ODPOWIADA BOWIEM OKOŁO 33 PROCENTOM PRO-

DUKCJI KRAJOWEJ TEKSTRY, PRZE WIDZIANEJ W PLANIE PRODUKCYJNYM NA R. 1937, a około 40 procentem przydziału bawełny na m. styczni.

Dodać należy, iż kontyngent na przywóz z Włoch sztucznego włókna ciętego przyznany został POZA NORMALNYMI KONTYNGENTAMI BAWELNIANYMI, PRYZDIELONYMI ZRZESZONEMU PRZEMYSŁOWI WŁÓKIENNICZEMU, KONTYNGENTÓW TYCH ZATEM NIE OBCIĄŻY.

## Zwiększenie przydziałów surowcowo-dewizowych

### zagadnieniem najbardziej aktualnym.—Tezy przemysłu łódzkiego przyjęte przez komisję włókienniczą bez zastrzeżeń.—Program prac produkcyjnych rolnictwa w zakresie włókien krajowych

Trzecie z kolei posiedzenie podkomisji włókienniczej, obradującej pod przewodnictwem dyr. Kandla, zajęło się — zgodnie z naszymi przewidywaniami — ustaleniem globalnych danych dotyczących z jednej strony zapotrzebowania na surowce przemysłu włókienniczego, z drugiej — możliwości produkcyjnych rolnictwa w zakresie włókien krajowych.

Podstawą ustaleń były referaty dyr. Izby Łódzkiej, inż. Bajera oraz dyr. Zw. Izb i Org. Roln. — p. Gościckiego.

Dyr. Bajer, oceniając zmiany, zachodzące na wewnętrznym rynku konsumpcyjnym w sensie zwiększania się jego pojemności, podkreślił **KONIECZNOŚĆ POWIEKSZENIA IMPORTU SUROWCOWEGO**,

niezależnie od przewidywanego wzrostu podaży włókien krajowych. Według zestawień dyr. Bajera dla zaspokolenia niezbędnych potrzeb produkcyjnych przemysłu włókienniczego w r. 1937 powinniśmy przywieźć 80.000 ton bawełny oraz 27.500 ton wełny niepranej i pranej. W stosunku do rozmiarów importu w r. 1936 przywóz bawełny winien zatem zwiększyć się o 8000 ton, a wełny o 1800 ton.

Jako objaw znamieny i wysoce pocieszający podkreślić należy, iż tezy przemysłu łódzkiego znalazły zrozumienie i poparcie ze strony członków komisji. Zarówno przedstawiciele rolnictwa, rozumiejący, iż konsekwencje podrożeń kosztów produkcji wskutek jej sztucznego hamowania poniósłby w pierwszym rzędzie konsument wiejski, jak i przedstawiciele sfer urzędowych, wskazywali na konieczność wydatnego

**POWIEKSZENIA KONTYNGENTÓW SUROWCOWO - DEWIZOWYCH W R. 1937.**

W toku dyskusji nad tym zagadnieniem przyjęto tezę, iż kontyngent importowy surowców włókienniczych na r. bież. należałby ustalić z uwzględnieniem następujących przesłanek:

Podstawę obliczeń stanowić winien rzeczywisty import surowców w r. 1936, powiększony o 10 proc. z uwagi na wzrastające potrzeby konsumpcyjne, oraz powiększony o cyfrę importu, umożliwiającą doprowadzenie zapasów do normalnego stanu, t. j. mniej więcej o 3 tys. ton. Uzyskana w wyniku powyższych obliczeń cyfra importu surowców zmniejszyć dopiero można o sumę rozporządzalnych namiastek w postaci włókien krajowych.

W ten sposób — zdaniem komisji — ustalone być winny rozmiary niezbędnych kontyngentów przywozowych. Jeśli chodzi o bawełnę, w przybliżeniu odpowiadałaby cyfrom, wymienionym w referacie dyr. Bajera.

Po wyczerpaniu dyskusji nad powyższą sprawą, b. min. Gościcki wygłosił referat, ilustrujący **PLANY I MOŻLIWOŚCI PRODUKCJI NE ROLNICTWA W ZAKRESIE WŁÓKIEN KRAJOWYCH W ROKU GOSPODARCZYM 1937—38.**

Referat swój p. Gościcki oparł bądź na ustalonych w toku narad podkomisji włókienniczej i komisji branżowych danych dotyczących rozmiarów zapotrzebowania na włókna krajowe, bądź na danych uzyskanych w drodze dochodzeń ankietowych rolnictwa.

Według obliczeń referenta produkcja kotoniny w r. 1937—38 wyniesie 5500—6000 ton, do czego potrzeba będzie 10 do 11 tysięcy ton włókna lnianego, względnie konopnego. Uwzględniając te cyfry, należałoby powiększyć produkcję włókna na potrzeby przemysłu kotoniarского średnio o 6.500 ton w stosunku do produkcji dotychczasowej.

Potrzeby przemysłu futowo - lnianego wymagać będą z kolei powiększenia produkcji włókna o 3500 ton, przemysłu

samodziałowego — o 450 ton i czysto lnianego o 850 ton. Ogółem zatem dla wypełnienia programu zastępowania surowców zagranicznych — krajowymi i w uwzględnieniu wzrastającej konsumpcji artykułów gotowych, rolnictwo winno w następnym roku gospodarczym **POWIEKSZYĆ PRODUKCJĘ WŁÓKIEN O 11.300 TON.**

Z czego 8500 przypada na włókno llniane, a 2800 — na konopne.

W stosunku do obecnych zbiorów, wynoszących 43 tys. ton lnu i 14 tys. ton konopi, oznaczałoby to konieczność powiększenia ogólnej produkcji powyższych włókien dokładnie o 20 proc.

Rozszerzenie produkcji w takich rozmiarach leży — zdaniem referenta — w zakresie możliwości rolnictwa, o ile znajdzie ono poparcie w formie, wyrażonej w szeregu wniosków, dyskutowanych na poprzednich posiedzeniach podkomisji włókienniczej.

Rolnictwo zdaje sobie sprawę, iż przedstawianie się produkcji włókienniczej na surowce krajowe będzie tym szybsze, im niższe będą ich ceny, zależą one jednak od wielu czynników, m. in. od zapewnienia rolnictwu ciągłości produkcji i umożliwienia mu obniżenia jej kosztów.

Tutaj zająć należałoby się kwestią

powiększenia wydajności produkcji włókien krajowych przez ulepszenie uprawy, stosowanie lepszych nasion itd., w tym zakresie jednak wskazana jest pomoc finansowa państwa.

Poza tym aktualnym staje się zagadnienie organizacji skupu włókna, przy czym referent wysuwa tezę, iż należałoby rozpatrzyć problem kontraktów na dostawę konopi wzorem kontraktów, jakie są zawierane na dostawę buraków cukrowych.

Onegdajsze posiedzenie podkomisji włókienniczej.

**ZAMKNEŁO PIERWSZY ETAP JEJ PRAC,**

zapoczątkowanych na jesieni r. ub. Obecnie wszystkie wnioski, tezy i wskazania, zgłoszone na posiedzeniach podkomisji a przytaczane przez nas w sprawozdaniach z jej obrad, przekazane będą komisji surowcowej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który na ich podstawie opracuje plan kampanii surowcowej we włókiennictwie.

Na porządku dziennym prac podkomisji włókienniczej znajduje się jeszcze jedynie sprawa produkcji i konsumpcji wełny krajowej. W sprawie tej wyznaczono ma być posiedzenie podkomisji 20 4—5 tygodni.

## Niedostateczna ilość surowca

### hamuje produkcję włókienniczą.—Unia Zrzeszeń podejmie interwencję w tej sprawie

W dniu dzisiejszym odbył się posiedzenie zarządu Unii Zrzeszeń Przemysłu Włókienniczego celem przygotowania materiału dla walnego zebrania Unii, które odbyć się ma w najbliższych dniach, prawdopodobnie 23 b. m. Będzie to doroczne zebranie plenarne Unii, na którym złożone zostaną sprawozdania, nastąpi uchwalenie budżetu, oraz dokonany będzie wybór władz organizacji.

Poza tymi jednak sprawami o charakterze formalno-organizacyjnym, głównym tematem obrad będzie problem zaopatrzenia przemysłu w surowce włókiennicze. Kwestia ta Unia zajmie się niezależnie od dyskusowanego obecnie na terenie ministerjalnym programu surowcowego, a jedynie pod kątem widzenia potrzeb bieżących i sytuacji, jaka się wytworzyła w tej dziedzinie wskutek wydatnego zmniejszenia kon-

tyngentów surowcowych na m. styczeń względnie styczeń i luty.

Redukcja przydziałów, dochodząca do 30—40 proc., nieoczekiwanie postawiła przemysł w sytuacji niemal katastrofalnej, to też Unia Zrzeszeń postanowiła zabrać w tej materii głos w imieniu całego przemysłu włókienniczego, aby w ogólnym zarysie zobrazować konsekwencje dalszego utrzymywania obecnego stanu rzeczy.

Plenarne zebranie Unii wskaże przede wszystkim, iż tak radykalne zmniejszenie kontyngentów i brak danych co do dalszego stanowiska w tej sprawie Min. Przemysłu i Handlu uniemożliwia przemysłowi ustalenie planu produkcji nawet na najbliższą przyszłość, co posiada tym większe znaczenie, iż przemysł rozpoczął już przygotowania do sezonu letniego.

Poza tym Unia podkreśli wpływ

obecnych redukcji surowcowych w dziedzinie kształtowania się cen, zapasów, a zwłaszcza w dziedzinie społecznej.

Przy dotychczasowych rozmiarach kontyngentów, wystarczających na produkcję przez 4—5 dni w tygodniu, przemysł mógł rozłożyć prace na 2 zmiany. Wrazle konieczności zmniejszenia uruchomienia wskutek redukcji przydziałów surowcowych, zasłaby ewentualność ograniczenia się do jednej zmiany, czego konsekwencją byłyby poważne redukcje personelu robotniczego.

Z uwagi na przytoczone wyżej konsekwencje obecnych ograniczeń kontyngentowych, Unia zamierza wystąpić w imieniu całego przemysłu włókienniczego, zatrudniającego bez mała 150 tys. robotników, o jak najszybsze poddanie rewizji dokonanych w bież. miesiącu przydziałów surowcowych.



